



Buruś trafił najpierw na ulice, a chwile później w paszcze jakiegoś zwierzęcia...

Buruś najpierw trafił na ulicę... a potem coś go pogryzło, szczęśliwie udało mu się dostać do serc ludzkich i trafił człowieka który postanowił mu pomóc. Kiedy zadzwonił telefon wiedziałam że nie możemy odmówić pomocy. Kiedy dostałam fotorelację...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/6j9ujv>

